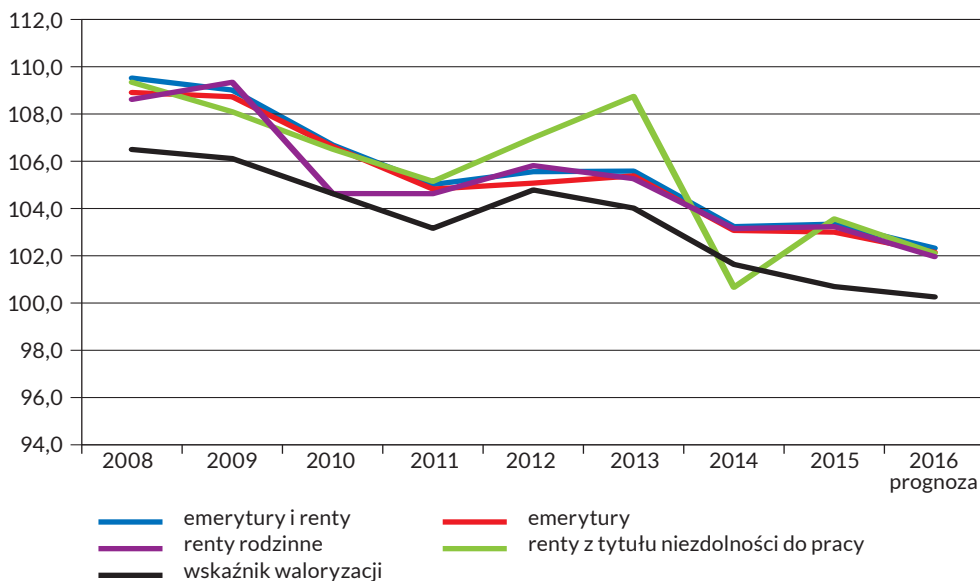


Wzrost dochodów emerytów i rencistów na tle wzrostu wynagrodzeń w Polsce

W marcu bieżącego roku zostały zwaloryzowane świadczenia wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych blisko 9 mln emerytów i rencistów. Poziom waloryzacji był jednak wyjątkowo niski – wyniósł zaledwie 0,24%. Porównując ten wskaźnik z zakładanym wzrostem wynagrodzeń w gospodarce narodowej w 2016 r. – 3,6%, można odnieść wrażenie, że dochody emerytów i rencistów rosną nieproporcjonalnie wolno w stosunku do dochodów osób pracujących. Spróbujmy przeanalizować ostatnie 9 lat pod tym kątem.

Na początku zauważmy, że wzrost przeciętnej emerytury i renty jest wyższy niż wzrost wynikający z waloryzacji (por. wykres 1). Dzieje się tak, ponieważ nowo przyznane emerytury i renty są zwykle wyższe niż te przeciętne, już wypłacane, natomiast świadczenia, których zaprzestaje się wypłacać z powodu zgonu świadczeniobiorcy, są przeciętnie niższe. Ponadto część beneficjentów łączy pracę z pobieraniem świadczenia, by później, w wyniku przeliczenia, podwyższyć sobie jego wysokość i tym samym podwyższa średnią kwotę emerytur i rent. Są to oczywiście głównie osoby stosunkowo młode, które łączą pracę z pobieraniem świadczenia. W dalszej części skoncentrujemy się na osobach starszych niemających już, z powodu wieku, możliwości i siły do podjęcia pracy. Dla nich świadczenie emerytalno-rentowe jest często jedynym źródłem dochodu, a marcowa podwyżka – jedyną możliwością zwiększenia dochodu.

Wykres 1. Porównanie wskaźnika waloryzacji z przeciętnym wzrostem wysokości świadczeń w latach 2008–2016¹

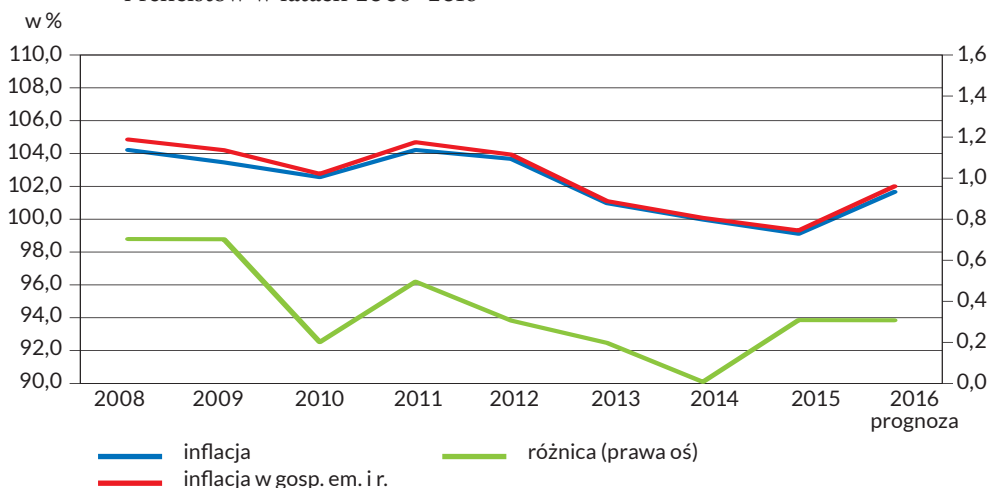


¹ Prezentowane dane dotyczą świadczeniobiorców z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie obejmują emerytów i rencistów, którzy mają wypłacane świadczenia w zbiegu ze świadczeniami z innych systemów ubezpieczenia społecznego. Pominięto emerytów i rencistów, którym są wypłacane świadczenia z KRUS, świadczenia mundurowe, emerytury z Funduszu Emerytur Pomostowych, a także pozaubezpieczeniowe świadczenia emerytalno-rentowe.

Od 9 lat w marcu emeryci i renciści mogą liczyć na regularny coroczny wzrost swoich dochodów z tytułu waloryzacji. Wcześniej rządziła zasada, że waloryzację przeprowadza się w roku, w którym skumulowana inflacja od okresu ostatniej waloryzacji przekroczy 5%. Dlatego np. przeprowadzono waloryzację w 2006 r., ale w 2007 r. już nie, by ponownie zwaloryzować świadczenia w 2008 r. Wtedy też podjęto decyzję o waloryzacji corocznej. W 2012 r. nie przeprowadzono waloryzacji poprzez pomnożenie wysokości świadczenia przez wskaźnik waloryzacji, ale poprzez dodanie do świadczenia stałej dla wszystkich kwoty 71 zł. W 2015 r. zaś wskaźnik waloryzacji wyniósł 100,68%, ale jednocześnie wzrost świadczeń nie mógł być niższy niż 36 zł. W prezentowanych poniżej analizach, aby umożliwić porównanie waloryzacji w poszczególnych latach, przyjęto szacunki procentowego wzrostu świadczeń w latach 2012 i 2015.

Wysokość wskaźnika waloryzacji jest równa inflacji z poprzedniego roku policzonej specjalnie dla koszyka konsumpcyjnego emerytów i rencistów oraz pewnej części realnego wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej z poprzedniego roku. Wspomniana część realnego wzrostu wynagrodzeń, o którą podwyższa się świadczenie, jest ustalana w czerwcu roku poprzedzającego waloryzację w drodze negocjacji przez Radę Dialogu Społecznego i nie może wynieść mniej niż 20%. Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ustala się na podstawie danych z badania przeciętnych wydatków gospodarstw domowych oraz informacji o zmianach cen na rynku detalicznym. Przy ustalaniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych gospodarstw domowych emerytów i rencistów wykorzystuje się wiedzę o przeznaczeniu wydatków gospodarstw domowych tej grupy. Z badań wynika, że emeryci i renciści przeznaczają zdecydowanie większą część swego budżetu domowego na żywność, opłaty mieszkaniowe i zdrowie niż osoby pracujące. Zatem wyższy wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych gospodarstw domowych tej grupy zależy od większego wzrostu cen tych towarów i usług, z których częściej korzystają świadczeniobiorcy. Analiza poziomu inflacji ogółem i poziomu inflacji w gospodarstwach emerytów i rencistów z ostatnich lat (por. wykres 2)

Wykres 2. Porównanie inflacji ogółem i inflacji w gospodarstwach emerytów i rencistów w latach 2008–2016

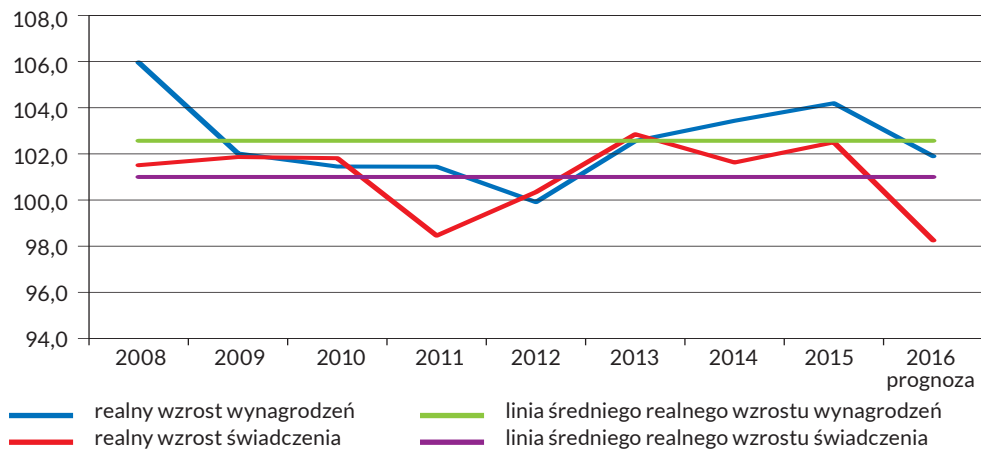


wskazuje, że dobra konsumpcyjne i usługi kupione przez świadczeniobiorców rosną średniorocznie o 0,36% szybciej niż dobra i usługi kupione przez całe polskie społeczeństwo. Zauważmy, że od 2008 r. różnica ta stale się zmniejszała, a w 2014 r. obie inflacje były na tym samym poziomie. W 2015 r. inflacja w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów rosła w tempie o 0,3% wyższym niż inflacja ogółem, podobne różnice szybkości wzrostu prognozuje się w 2016 r.

Drugą składową wskaźnika waloryzacji to wspomniane co najmniej 20% realnego wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej z poprzedniego roku kalendarzowego. Realne wynagrodzenie interpretuje się jako określoną ilość dóbr i usług, którą można nabyć za daną wielkość płacy nominalnej. Roczny wzrost tego wskaźnika informuje, o ile więcej dóbr i usług można kupić w stosunku do roku poprzedniego. Przypatrzmy się zatem, o ile więcej dóbr i usług mogą z roku na rok kupić świadczeniobiorcy i porównajmy ich z całym polskim społeczeństwem. Innymi słowy, porównajmy realny wzrost wynagrodzeń z realnym wzrostem wysokości świadczeń, policzonym w wyniku podzielenia wskaźnika waloryzacji przez wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych gospodarstw domowych emerytów i rencistów.

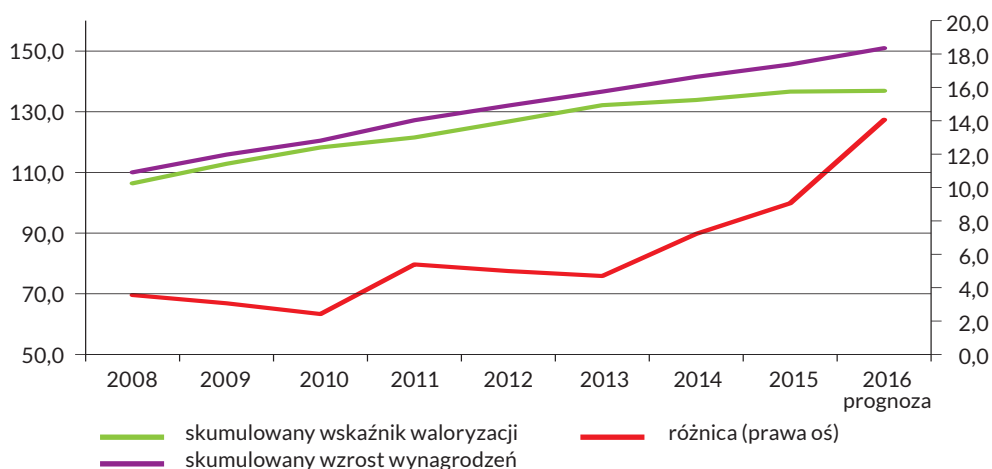
Analiza wskazuje (por. wykres 3), że świadczeniobiorcy każdego roku mogą kupić przeciętnie o 1% więcej produktów niż w poprzednim roku, podczas gdy całe społeczeństwo może kupić średnio o prawie 2,5% więcej produktów. Tym samym ilość dóbr w koszyku konsumenckim świadczeniobiorców rośnie dwuipółkrotnie wolniej niż w koszyku całego społeczeństwa. Zauważmy, że w 2011 r. dysproporcja ta jeszcze bardziej się zwiększyła. Według prognoz podobna sytuacja może mieć miejsce w tym roku. Sytuację taką kształtują niekorzystne wskaźniki makroekonomiczne z poprzedniego roku, do których zalicza się wskaźnik waloryzacji oraz poziom inflacji w gospodarstwach emerytów i rencistów w danym roku, i występuje ona wówczas, gdy poziom tej inflacji w danym roku jest wyższy niż wartość wskaźnika waloryzacji. Wpływ na to ma także przyjmowany od lat najniższy z możliwych poziom realnego wzrostu wynagrodzeń – 20%.

Wykres 3. Porównanie realnego wzrostu wynagrodzeń i realnego wzrostu wysokości świadczeń w latach 2008–2016



Wiemy już, że ceny dóbr kupowanych przez świadczeniobiorców rosną szybciej, a realne dochody emerytów i rencistów rosną wolniej niż realne dochody całego społeczeństwa. Zobaczmy teraz, jak nominalny wzrost dochodów świadczeniobiorców z tytułu waloryzacji wypada na tle wzrostu wynagrodzeń całego społeczeństwa. Zobrazuje to wykres skumulowanego wskaźnika waloryzacji oraz skumulowanego wzrostu wynagrodzeń. Okazuje się, że w latach 2008–2015 przeciętne wynagrodzenie rosło o 9,1% szybciej niż świadczenie podwyższane z tytułu waloryzacji (por. wykres 4). Niekorzystne dla świadczeniobiorców ukształtowanie się wskaźników makroekonomicznych i prognozowany spadek realnego wzrostu wysokości świadczeń w 2016 r. mocno pogłębiają tę różnicę.

Wykres 4. Porównanie skumulowanego w latach 2008–2016 wzrostu wynagrodzeń i skumulowanego wzrostu z tytułu waloryzacji



Przedstawione analizy wskazują, że w badanym dziesięcioleciu sytuacja ekonomiczna osoby przechodzącej np. na emeryturę, która nie kontynuuje aktywności zawodowej, stale się poprawia, choć nie tak szybko jak sytuacja osób pracujących. Co prawda, w 2011 r. emeryci i renciści mogli kupić mniej dóbr i usług niż w roku poprzednim, podobna zaś sytuacja może mieć miejsce w tym roku. Przypomnijmy jednak, że w ostatnim dziesięcioleciu emeryci i renciści mogli kupić co roku średnio o 1% więcej dóbr niż w roku poprzednim. Należy przy tym zauważyć, że świadczeniobiorcy mają zagwarantowane stałe coroczne podwyżki dochodów, podczas gdy większość pracujących już nie ma takiej gwarancji. W tym roku dodatkowo, w związku z niskim wskaźnikiem waloryzacji, oprócz podwyżki świadczeń z tytułu waloryzacji został wypłacony jednorazowy dodatek w wysokości zależnej od poziomu pobieranego świadczenia.

Jakub Sarbiński
naczelnik w Departamencie Finansów Funduszy
Centrali ZUS